

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Prenumerata miesięczna „Głosu Polskiego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odosłanie -- 40 groszy; z przesyłką pocztową w Kraju -- zł. 5.-; zagranicę -- zł. 7.20.

Telefony „Głosu Polskiego” — sekretariat redakcji 2-99, ogólny redakcyjny 19-71; nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz.: 7-99; administracja i ekspedycja: 1-99.

Cena 20 groszy

Redakcja i Administracja
Łódź, Piotrkowska nr. 106.
Konto czekowe w P. K. O.
Nr. 61.119

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1 szpaltowy 50
1 strona i w tekście 40 groszy, strona 5 szpalt
Nekrologi 30 " " "
Nadesłane po tekście 30 " " "
Zwyczajne 10 " " strona 10 szpalt
Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł. 0.000
Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent
zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej

Wolny obrót walutami ale i nadzór nad bankami

W dniach najbliższych wyda min. skarbu rozporządzenie w sprawie wolnego obrotu walutami zagranicznymi wewnątrz kraju. Jednocześnie jednak w związku z tem podjęte zostały w min. skarbu prace nad dekretem o sankcjach karnych za naruszenie ustawy w sprawie nadzoru nad bankami, a także o odpowiedzialności osobistej kierowników instytucji, korzystających z kredytów państwowych. (E)

Osądźcie sami siebie

List otwarty Clemenceau do prezydenta Coolidge'a

PARYŻ, 8 sierpnia. (PAT). — Clemenceau wystosował do prezydenta Coolidge'a list otwarty, w którym stwierdza, że różnice zdań, istniejące między Francją a Stanami Zjednoczonymi w sprawie długów międzysojuszniczych stanowią groźbę dla cywilizacji. W liście swym zapytuje Clemenceau, czy zagadnienie to może i powinno być rozpatrywane li tylko z punktu widzenia interesów handlowych. Układ waszyngtoński sprowadza pożyczkę francuską do typu pożyczek, zahypotekowanych na własności terytorjalnej kraju. Nigdy się na to nie zgodzimy — pisze Clemenceau. — Francja, która tyle krwi przelała na wojnie, która poniosła tak wielkie ofiary materialne, nie pozwoli się sprzedać nawet swym przyjaciołom. Clemenceau, który zawsze wierzył w posłannictwo Stanów Zjednoczonych, powołanych do wzniesienia płomieni ideału, wyraża dziś kraj ten, ażeby sam wydał opinię o sobie.

Strejk zostaje dziś zaostrożony Jutro przystępują do akcji telefony i fundusz bezrobocia

W dniu wczorajszym sytuacja strejkowa nie uległa żadnej zasadniczej zmianie. Żadne pertraktacje ani próby ugody nie zostały wszczęte. Położenie jest nadal beznadziejne i niema, jak dotychczas, żadnych widoków na szybkie załatwienie zatągru.

W dniu wczorajszym obradowała „komisja pięciu” nad sytuacją. Komisja uznała, że ponawiane przez magistrat ogłoszenia i wezwania do urzędników są jasną prowokacją strejkujących. Wobec tego postanowiono, że strejk w dniu dzisiejszym zostanie zaostrożony. Mianowicie ze szpitali i domów wychowawczych zostanie wycofanych 50 procent personelu, zostaną jedynie pozostawieni dla obsługi chorych, względnie dzieci. Wycofani zostaną również wszyscy dozorczy, jak również pracownicy kasy miejskiej.

Na robotach sezonowych (planacje, kanalizacja, brukarstwo) od godziny 12-ej w poł. rozpocznie się strejk włoski.

Jutro, zgodnie z zapowiedzią, rozpocznie się strejk telefonów i funduszu bezrobocia.

BEZCZYNNOŚĆ RZĄDU.

W pierwszym dniu strejku w instytucjach użyteczności publicznej kierownictwo strejku projektowało demarche wspólne posłów reprezentujących kluby robotni-

cze w sejmie. Demarche te miały na celu w pierwszym rzędzie spowodowanie jaknajwyższej interwencji władz centralnych w kierunku likwidacji strejku. Okazało się jednak, że rząd zupełnie nie docenia powagi sytuacji w Łodzi i interwencja posłów nie miałaby na rozwój dalszych wypadków tego decydującego znaczenia i wpływu, jakiego się kierownictwo strejku spodziewało. Wobec

tego projekt ten został zaniechany, ponieważ według opinii przywódców organizacji pracowniczej interwencja rządu w sprawie likwidacji strejku wyjść musi samodzielnie z Warszawy. Tylko wówczas będzie ona owocna, a przedewszystkiem oparta na realnych możliwościach kompromisu, nie zaś na nic nieznających obietnicach i propozycjach. (E)

Nieudany zamach na prezydenta Grecji Pangalosa

ATENY, 8 sierpnia. (PAT). — Dziś na prezydenta republiki Pangalosa usiłowany dokonano zamachu rewolwerowego. Policja przeszkodziła jednak temu zamachowi. Jak się okazało, osobnikiem, który usiłował dokonać zamachu, był zbiegły aresztant, nazwiskiem Andanpulos, skazany ostatnio za zabójstwo oficera żandarmerji. Zamierzał on strzelić do prezydenta republiki, gdy ten siedział przy śniadaniu w willi w Spetzie, na wyspie Spetze. Niewątpliwie zachodzi tu wypadek czynu szaleńca. W całej Grecji panuje spokój

Uroczysty dzień w Kielcach

„Oprócz odwagi myśli, mieliśmy odwagę pracy” — powiedział marszałek Piłsudski

W marszu „Szlakiem kadrówki” zwyciężyła drużyna 27 p. p.

KIELCE, 8 sierpnia. (PAT). — Ze względu na uroczystość wycieczki „kadrówki” miasto przybrało odświętny wygląd. Wzniesiono kilka bram tryumfalnych. O godz. 8,15 goście zagraniczni wraz z towarzyszącymi im osobami zajęli miejsca na trybunie. Na mecie znajdowali się generałowie: Skierski, Górecki, Wróblewski, komisarz rządu na m. Warszawę, Składkowski i inni. O godz. 8,45 przyjechał marszałek Piłsudski z adiutantem osobistym, minister spraw zagranicznych, minister spraw wewnętrznych, minister przemysłu i handlu, minister pracy i opieki społecznej oraz minister reform rolnych. Orkiestra odegrała „Jeszcze Polska nie zginęła”. O godz. 9,15 uczestnicy zjazdu z marszałkiem Piłsudskim udali się na plac Wolności, gdzie odprawił mszę kapelan wojskowy IV pułku legionów, ks. Cieśliński, który wygłosił kazanie, podnosząc czyny legionów i marszałka Piłsudskiego w roku 1914.

KIELCE, 8 sierpnia. (PAT). — Marszałek Piłsudski wygłosił tu odczyt, w którym między innymi zaznaczył:

„Gdy się staje jakaś rzecz ważna, musi mieć ona myśl przeczącą temu, co jest, dlatego jest ona nowa. Gdy się myśli o innych prawdach, trzeba dojść do przekonania, że dla nowych myśli trzeba mieć odwagę, by przeskoczyć przeciętną prawdę, wyznawaną przez ludzi. Napoleon mówił, że by złamać przeszkody, nie trzeba ich uważać za przeszkody. Ten prosty sposób stanowi podstawę odwagi myśli i my, stając się nowatorami, znaleźliśmy te odwagę

myśli i powiedzieliśmy, że przeszkody, które chcieliśmy przeskoczyć — nie będziemy uważali za przeszkody. I jeśli w naszej awanturności doszliśmy do tak wielkich wyników, dowodzi to, że oprócz odwagi myśli mieliśmy odwagę pracy. Bez tego nie moglibyśmy przeżyć szeregu lat. Mamy za sobą odwagę myśli i odwagę pracy, czyniki, które dają nowe życie i nowe prawdy. Stwierdzają to z przyjemnością ci, co będą mieli z nami do czynienia w historii.

KIELCE, 8 sierpnia. (PAT). — O godzinie 7 rano poczęły przybywać pierwsze drużyny zawodników, biorących udział w marszu „Szlakiem kadrówki”. Pierwsza przybyła drużyna 27 pułku piechoty z Częstochoy pod dowództwem kapitana Janusza Wójcika w czasie 16 godzin 28 minut 44 sek., druga przybyła drużyna pierwszego baonu sanitarnego z Warszawy w 17 godz. 41 min. 48 sek. Ze związków strzeleckich pierwsza przybyła drużyna „Orleńca” z Krakowa w 17 godz. 5 min. 18 sek., druga z Żywca, trzecia z Łodzi.

KIELCE, 8 sierpnia. (PAT). — O godzinie 16 odbyło się otwarcie i poświęcenie stadionu IV pułku legionów. Otwarcia dokonał marszałek Piłsudski w obecności przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych, zagranicznych gości, przedstawicieli prasy, uczestników zjazdu, byłych legionistów, oraz przedstawicieli związku strzeleckiego. Po otwarciu odbyły się zawody w piłkę nożną. Nastąpiło rozdanie nagród

cym udział w zawodach strzeleckich „Szlakiem kadrówki”.

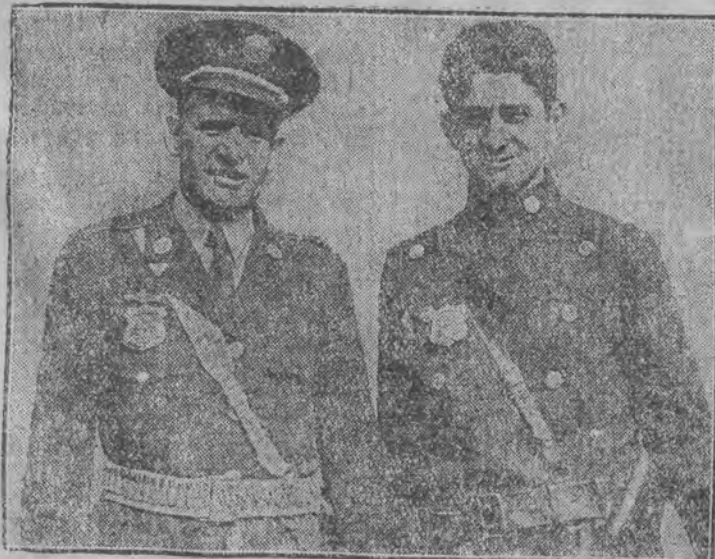
KIELCE, 8 sierpnia. (PAT). — Dzisiaj otwarty tu został zjazd związku byłych legionistów. Otwarcia dokonał prezes związku b. legionistów, pułkownik Sławek.

Co mówi Anglia

na temat protestacyjnej Albanii
GENEWA, 8 sierpnia. (PAT) Sekretarjat generalny ligi narodów opublikował odpowiedź Foreign Office na notę protestacyjną regenta Abisynji. Powołując się na wyrażoną w r. 1902 zgodę Melnika na podjęcie robót na jeziorze Tsana i na obietnicę przyznania anglikom koncesji. Foreign Office stwierdza, że w porozumieniu włosko-angielskim niema niczego, coby mogło być uważane za presję w stosunku do któregośkolwiek z członków ligi narodów.

Reforma mundurów

Uniformy policjantów w Filadelfji zostały zmienione w ten sposób, by błyskawicznie sięgnię-



Nowy i stary mundur.

Reformę tę przeprowadzono ex-kiwany jest wielki zjazd nie tylko w otwarcia wystawy wszechświatowej w Filadelfji, na której ocze-



Protest Abisynji

Czarne — a chrześcijańskie — cesarstwo afrykańskie Abisynji zwróciło się do ligi narodów, której jest członkiem, z zażaleniem na Anglię i Włochy. A Anglia i Włochy obraziły się z tego powodu na Francję. Sprawa przedstawia się w sposób następujący:

Abisyncyzy są narodem wojowniczym i czujnie a skutecznie strzegą swej niepodległości. Przekonał się o tem boleśnie na własnej skórze włosy, poniósłszy w r. 1896 pod Aduą dotkliwą klęskę z rąk swoich czarnych przeciwników, których pragnęli włączyć do swego imperjum kolonialnego.

W roku 1906 zawarty został układ między Anglią, Włochami i Francją, poręczający niepodległość Abisynji i ustalający zasadę „otwartych drzwi” w tem państwie.

Po wojnie Abisynja stała się członkiem ligi narodów, a jej przedstawiciel, czarny mąż stanu z kędzierzawą głową, w ciemnej pelerynce na białym odzieniu, stał brał udział w zebraniach ogólnego zgromadzenia.

W roku 1919 Włochy, pragnąc z powodu wielkiego wzrostu ludności rozszerzyć swoje posiadłości kolonialne, a conajmniej sfery swego wpływu, zwróciły się do Anglii z propozycją zawarcia układów w sprawie Abisynji. Anglia odmówiła.

Lecz w związku z zacieśnieniem się stosunków angielsko-włoskich układ angielsko-włoski w sprawie Abisynji został zawarty w r. 1926. Na jego mocy Anglia, przy poparciu Włoch, ma się domagać możliwości użycia jeziora Cana dla nawodnienia Sudanu i, oczywiście, odpowiedniej komunikacji z jeziorem, a Włochy, przy poparciu Anglii, mają zażądać pozwolenia wybudowania kolei na terytorjum abisynjskim, łączącej Eretreę ze Somalią włoską, przy czem Anglia ma uznać wyłącznie wpływów ekonomicznych włoskich w tych okolicach.

Wiadomość o zawarciu paktu zaniepokoiła Francję, podpisaną na układzie z r. 1906, a nie biorącą udziału w pertraktacjach z r. 1926 i samą Abisynję. Prasa francuska wystąpiła z gwałtownymi wyrzutami przeciw Anglii i Włochom i doradzała Abisynji wystąpienie ze skargą przed forum ligi narodów z powodu układu, naruszającego, zdaniem Francji, niezawisłość afrykańskiego państwa.

Abisynja uczyniła to, a sprawa jej skargi wejdzie, o ile nie będzie cofnięta, na porządek dzienny obrad najbliższego zgromadzenia ligi narodów. Stąd w Anglii powstało widoczne niezadowolenie, a we Włoszech oburzenie przeciw Francji. A Francja, dokonawszy na razie swego, zachowuje się powściągliwie, obserwując dalszy przebieg wypadków. Pertraktacje w sprawie abisynjskiej nie są zakończone i droga do ustępstw wzajemnych, wychodzących poza obręb Abisynji, a może i afrykańskiego kontynentu, jest otwarta.

Niezbędne dokumenty dla jadących do Gdańska

Wobec powtarzających się wypadków utrudnienia przez władze wolnego miasta Gdańska z powodu niewystarczających dokumentów osobistych, sprzedamy, że przy przekroczeniu granicy polsko-gdańskiej, każdy obywatel polski obowiązany jest posiadać dowód osobisty, wydany przez władze administracyjne i zawierający: rysopis posiadacza dowodu i adres, fotografię, stwierdzającą tożsamość osoby i stwierdzenie przynależności państwowej.

Legitymacje urzędnicze i osób wojskowych zastępują dowody osobiste, natomiast nieważne są: legitymacje Banku Polskiego, książeczki wojskowe oficerów rezerwy, legitymacje słuchaczy i uczniów szkół wyższych i średnich, oraz wszelkie legitymacje i zaświadczenia, wydane przez instytucje prywatne, urzędy parafialne i t. p.

Kapitał angielski a akcja budowlana w Polsce

W Warszawie otwarta została w tych dniach ekspozycja, istniejącego w Londynie syndykatu towarzystw budowlanych pod nazwą „Home Construction”. Ekspozycja ta ma formę prawną osobnej spółki budowlanej polskiej i nosi nazwę: „Towarzystwo budowlane „Novocrete”. Ekspozycja warszawska ma na celu budowę domów specjalnym systemem i z materiału specjalnego, opatentowanego w Anglii, posiadającego zalety wielkiej trwałości.

Mają to być domy przeważnie jedno i dwuizbowe, w postaci will, domków robotniczych, urzędniczych i t. d. Najważniejszą jednak rzeczą jest to, że na budowę domów, które mają być wystawiane nie tylko w Warszawie, ale w całej Polsce, przeznaczony jest osobny kredyt angielski, udzielany przez grupę finansową angielską. Kredyt udzielany jest w tej formie, że klienci, reflektujący na wybudowanie sobie takiego domku, ponoszą tylko narazie 25 proc. kosztów budowy (poza posiadaniem placu na budowę), na których poczet 10 proc. wpłacają gotówką przy rozpoczęciu budowy, dalszych zaś 15 proc. po doprowadzeniu budowy pod dach. Resztę kosztów budowy w sumie 75 proc. pokrywa towarzystwo budowlane z kredytów finansowych angielskich, na których zabezpieczenie ma służyć hipoteka, obciążająca nowowbudowany dom.

Hipotekę tę opłaca dłużnik ratami 10-procentowymi przez 15 lat, przy czem w ratach tych już jest zawarta, poza oprocentowaniem, także amortyzacja długu.

Tak materiał budowlany, to jest specjalna masa budowlana, tym samym systemem wytwarzana dachówka specjalna i wogóle wszystkie części składowe, jak i wykonywanie budowy samej, będzie spoczywało w rękach polskich fachowców, pod których kierunkiem będą zatrudnieni tylko polscy robotnicy.

W najbliższych dniach wyjeżdżają do Londynu wysłannicy owego towarzystwa budowlanego, celem sprowadzenia do Warsza-

wy maszyn do wyrabiania masy budowlanej i dachówek, poczem natychmiast ma być rozpoczęta akcja budowlana.

Zaznaczyć należy, że budowanie domów wspomnianym systemem od blisko 2 lat odbywa się już w Anglii, Ameryce i Kanadzie, a powstały obecnie w Londynie wspomniany syndykat budowlany ma na celu rozpowszechnienie tego systemu we wszystkich krajach Europy.

Towarzystwo zamierza w tym roku wystawić w Polsce do 1,000 domów.

Waloryzowane wkłady w P. K. O.

Dnia 10 b. m. rozpoczyna P. K. O. w kasach w Warszawie oraz w oddziałach w Poznaniu i Krakowie przyjmowanie wkładów złotych „w złocie”. Wkłady te, oprocentowane w stosunku 6 proc. rocznie, można wpłacać bądź w złotych obiegowych, bądź w obcych walutach i monetach złotych. Wpłata następuje tylko w złotych obiegowych. Wartość złotego w złocie oblicza się wedle wartości jednego grama złota, ogłoszonej codziennie w „Monitorze Polskim” i stopy menniczej złotego. Wpłaty w obcych walutach przyjmowane są wedle kursu giełdy warszawskiej, z dnia poprzedzającego wpłatę. Najniższy wkład, wniesiony w złotych obiegowych, może wynosić 10,000 złotych w złocie, zaś wpłacony walutami obcymi lub złotem — 100 zł. w złocie.

Termin wypowiedzenia złożonego wkładu wynosi — zależnie

od wysokości kwoty — 6 do 12 miesięcy. Za wpłaty wcześniejsze potrąca się dyskonto w wysokości jednej czwartej proc. od kwoty za każdy miesiąc wcześniejszego podjęcia.

Prezydenci republik też powinni mieć przydomki

Jeden z dziennikarzy francuskich poruszył kwestję, czemu przydomki historyczne, łączone z imionami wielkich monarchów, mają pozostać jedynie przywilejem tych ostatnich i czemu w naszych czasach demokratycznych nie mielibyśmy ozdabiać nimi imion naszych prezydentów.

Nie ograniczając się do samego projektu, proponuje on gotowe przydomki dla długiego szeregu

dotychczas, prezydentów Francji

Oto przydomki, proponowane przezeń dla sześciu ostatnich: Faure — Feliks Piękny; Falliers — Armand Opasły; Poincare — Rajmund Uparty; Dechanel — Paweł Szalony; Millerand — Aleksander Wyzuty i wreszcie obecny, wiecznie pogodny Doumergue — Gaston Uśmiechnięty.

Zastawiając tę samą metodę do prezydentów Polski, francuz proponuje: Piłsudski — Józef Niezłomny; Wojciechowski — Stanisław Potulny; Mościcki — Ignacy Niespodziewany.

Ofiara nauki

Śmieć znanego radiologa
PARYŻ, 7 sierpnia. (PAT). — Zmarł tu doktor Menardo, radiolog, prymarjusz szpitala Cochina, w następstwie powolnego zatrucia organizmu radem.

Człowiek z przed 20,000 lat Niebawem odkrycie podrózniczki angielskiej

LONDYN, 7 sierpnia. W świecie naukowym duże wrażenie wywołało odkrycie antropologiczne, dokonane w pobliżu „Czarnej Wieży” pod Gibraltarem przez podrózniczkę angielską Miss Garrod. Znalazła ona mianowicie czaszkę, będą-

cą zdaniem znanego osteologa, sir Artura Keitha, właściwym typem czaszki człowieka neanderthalskiego. Uczeń wypowiada pogląd, iż człowiek tej epoki należy do gatunku specjalnego i zamieszkiwał Europę przed zgorą 20,000 lat.

Nie wywołuj wilka z lasu..

Maszyna do pisania staje się coraz bardziej kobiecym instrumentem. Mężczyźni są podobno w tym kierunku pozbawieni talentu.

Przypuśćmy, że pewnego dnia zastrzelą wszystkie maszynistki świata. Cóż się stanie? Bez żadnej przesady można powiedzieć

że ludzkość weszłaby w okres zastój lub wręcz stanęłaby przed widmem kataklizmu.

Pomyślmy tylko; stanęłoby re-



zrozumiemy, jaką potęgą jest kobieta, do jakiego stopnia ona jest tym „spiritus movens”, który powoduje wszystkie uczynki ludzkie.

Dopiero biorąc to pod uwagę,

Jak z tego widać, kobiety, któreby zamierzały wywalcząc dla siebie jakiegokolwiek prawa, dysponują straszną bronią...

10 dni bez pożywienia Turysta uratowany od śmierci głodowej

Turyści z Zakopanego, przechodząc wczoraj koło grotty tak zw. „Mylnej”, usłyszeli jakiegoś jęki. Pospieszono na ratunek i zdołano uratować człowieka od niechybnej śmierci.

Człowiekiem, który uległ nieszczęściu, był starszy referent wojewódzki z Brześcia nad Bugiem, Adolf Sith, który jeszcze dnia 24 lipca, jako amator-geolog, zabląkał się w grocie „Mylnej”, a nie mogąc znaleźć wyjścia przebywał tam bez pożywienia.

Zawezwany z Zakopanego dr. Hisztyń, zastępca lekarza klimatycznego, przyprowadził wycieczzonego do przytomności, udzielając mu pierwszej pomocy i odwołując go do szpitala w Zakopanem.

Pomór w Chinach Dziennie umiera 1000 ludzi

LONDYN, 7 sierpnia. Z powodu nadzwyczajnych upałów w Chinach szerzy się tam gwałtownie epidemia cholery. Dziennie umiera około 1000 chińczyków. Wśród europejczyków wypadki śmierci są rzadkie. Upały obecne są największe, jakie notowano w Chinach od lat 30.

Przy zielonym stole egzaminacyjnym

Jak przeprowadzać egzaminy wstępne do szkół

Sprawa przeprowadzania egzaminów wstępnych nie została dotychczas ujęta w żaden system pedagogiczny jest ona raczej autonomiczną dla każdego zakładu, a każdy znowu egzaminator traktuje ją według własnego systemu.

Oświetlmy sprawę na przykładach: Zdarza się bardzo często, że kandydat, który przerobił dany materiał ściśle według programu ministerjalnego, zostaje „spalony”, ponieważ nie przerobił on „wykładów” odnośnego egzaminatora. Skąd taki kandydat ma wziąć owe „wykłady” — o to egzaminator nie pyta i wogóle z kandydatem „w dyskusję” nikt się nie wdaje.

Dzieje się też czasami wprost przeciwnie: Oto kandydat zapoznał się dokładnie z materiałem, przerobionym w danej klasie — miał np. instruktora z odnośnej klasy — coś kiedy okazało się, iż kandydat wyszedł z fałszywego założenia. Zdarza się bowiem często, zwłaszcza w matematyce i fizyce, że nauczyciel nie wyzerpie programu w klasie (co uzupełnić chce dopiero w następnej klasie), od kandydata żąda zaś wiadomości przewidzianych programem. Naprawdę tłumaczy się biedna ofiara, iż szedł w ten samem tempie, co klasa, nic to nie pomaga „co jego obchodzi, co nauczyciel w klasie robi, on ma umieć wszystko itp.”

Poprzestając na tych dwóch przykładach, spróbujemy naszkicować projekt egzaminów wstępnych, któryby odpowiadał dzisiejszym nowoczesnym wymogom pedagogicznym.

A) Egzamin wstępny do klasy I-ej gimnazjum. Maluczkich kandydatów zgromadzić do jednej klasy i przeprowadzić z nimi przez kilka dni systematyczne lekcje z przedmiotów odnośnych. W ten sposób nauczyciel pozna materiał uczniowski przyszłej klasy pierwszej, dziecko przyzwyczaja się do egzaminatora i będzie się czuło swobodnie w tych murach, na które zawsze nie bez pewnego lęku spoglądało. Ten sposób egzaminowania (należałoby dać również jedno do dwóch wypracowań piśmiennych) będzie dostatecznym probierzem dojrzałości do klasy I-ej, przynajmniej dla większej części kandydatów. Resztę możnaby — o ile nauczyciel uzna za potrzebne — poddać indywidualnemu egzaminowi, przy którym dziecko będzie się czuło swobodnie i odpowiadać będzie przytomnie znanemu sobie już egzaminatorowi.

B) Egzamin wstępny do klasy II — VIII powinien — moim zdaniem — odbyć się w sposób następujący:

Po dwa do trzech tygodni przed końcem roku szkolnego zostają kandydaci przyjęci do odnośnej klasy i mają uczęszczać do szkoły narówni z uczniami zwyczajnymi

do klasyfikacji rocznej. W czasie tym, poświęconym zresztą słabym uczniom danej klasy, należałoby wciągnąć ich do współpracy i poddawać ich egzaminowi narówni ze zwyczajnymi uczniami tak ustnemu jak i piśmiennemu (winni odrobić ostatnie zadanie szkolne) — jednym słowem, traktować ich jak uczniów zwyczajnych.

Ten sposób przeprowadzania

egzaminów wstępnych, polegających na porównywaniu wiadomości kandydatów z wiadomościami uczniów danej klasy, usunąłby wszelkie wątpliwości co do ich dojrzałości a oszczędziłby z pewnością niejednemu bardzo przykrych niespodzianek. W tym wypadku do egzaminu indywidualnego kandydat nie powinienby po powyższej próbie być dopuszczony.

Przyjemne z pożytecznym



Przed wejściem do parku Skaryszewskiego w niedzielę.

Zabawa na Macierzy Szkolnej w parku Skaryszewskim powiodła się wspaniale. Piękna pogoda i ozdoba Pragi, śliczny park Skaryszewski, ściganą tłumy spacerowiczów. Ilustracja nasza przedstawia

roześmiany tłum warszawiaków, zadowolonych z perspektywy miłego spędzenia paru godzin i wyświadczenia zarazem pomocy przyznanej organizacji. Ubiegła niedziela udała się.

Człowiek, który dobrowolnie oddał 22 litry swojej krwi w ciągu 2 lat

W Paryżu przebywa człowiek, nazwiskiem Raymond Briez, który osiągnął rekord swego rodzaju. Mianowicie od października 1924 roku aż do lipca 1926 r. Briez 87 razy oddawał krew swoją na cele transfuzji i ogółem oddał 22 litry swej zdrowej krwi.

W wywiadzie ze współpracownikiem paryskiego „Matin’a” Briez oświadczył, że przyzwyczaił się już do tego swojego osobliwego zawodu. Oddawanie krwi nie szkodzi mu śnić, ponieważ wygląda bardzo dobrze.

W r. 1895 badano go na kongresie chirurgów. Pewien lekarz amerykański ofiarowywał mu 25,000 dolarów, jeżeliby zechciał wyjechać do Stanów Zjednoczonych.

Briez liczy lat 49, ale wygląda na młodszego.

Przed operacją odbierania krwi Briez zachowuje się jaknajspokojniej i pomaga nawet doktorowi Becartowi, przygotowuje bowiem sam przyrządy, obnaża swoje ramię, naciera alkoholem. Potem kładzie się na kanapie i czeka. Pod wpływem ułknięcia krew tryska i napełnia powoli strzykawkę, przy pomocy której potem krew przeprowadza się do organizmu chorego. Następnie na ramię zakłada się zwykły bandaż, a do starczytel krwi pokrzepia się szklaneczką madery. Oto wszystko. I tak już było 87 razy. Obecnie dr. Becart wyjeżdża na wakacje, wobec czego Briez będzie mógł wypocząć. Po wakacjach zamierza znowu podjąć to zajęcie, które mu przynosi wcale dobre dochody, a cierpiącym pomoc.

Co usłyszymy dziś przez radio?

Warszawa (480 m.). Godz. 15,00 — 15,15 — komunikat gospodarczy, godz. 17,00—17,25 — odczyt p. t. „Lotnictwo cywilne w Polsce”, wygł. Jerzy Sosnowski, 17,30—18,30 — koncert popołudniowy, 18,30—18,55 — odczyt p. t. „Czy ziemia może zderzyć się z kometą” wygł. prof. Gabriel Tolwiński, 19,00—19,25 XI lekcja kursu elementarnego języka francuskiego, lektor p. Lucien Roquigny, 19,25—19,35 nad program „Rozmaitości”, 20,00—20,15 — komuni-

kat rolniczy, 20,30—22,00 — koncert wieczorny.
Berlin (505 m.). Godz. 16,10 — Chwilka dla pań, 17,30—18,30 — koncert zespołów, 20,30 — koncert orkiestry z udziałem solistów.
Budapeszt (560 m.). Godz. 17,15—muzyka cygańska, 20,00 — koncert orkiestry filharmonii węgierskiej.
Mediolan (320 m.). Godz. 16,30—18,00 — jazz-band, 21,00—22,00 — wyjątki z operetek, deklamacja, 22,15—23,00 — jazz-band.

Paryż (1750 m.). Godz. 12,30 — koncert orkiestry Gayna, 13,50 — przegląd prasy porannej, komunikaty gospodarcze, 16,30 — giełda handlowa paryska 16,45 — koncert orkiestry z udziałem solistów, 17,35 — ceny z rynku New-Yorku.

Praga (368 m.). Godz. 16,30—17,30 — koncert sekiesto, 20,00 — koncert orkiestry.

Wiedeń (531 m.). Godz. 11,00 — koncert 16,15 — koncert, 19,00 — transmisja z Salzburga op. Mozarta „Porwanie z Serailu”.

Ile otrzymają wojskowi z tytułu dodatków służbowych

Jak już donosiliśmy na nadzwyczajnym posiedzeniu rady ministrów uchwalono również dodatki służbowe dla wojskowych.

Należy zaznaczyć, że w związku z przyjęciem przez radę gabinetową wniosku ministra spraw wojskowych, popartego przez p. premiera Bartla, rozeszły się pogłoski o konflikcie między większością ministrów a ministrem skarbu. Minister skarbu Klarner miał bowiem sprzeciwić się wprowadzeniu takich dodatków ze względu na budżetowych.

Oznaczają one zwiększenie wydatków w budżecie o 20 milionów złotych rocznie. Mówiono nawet, że konflikt ten doprowadził do ustąpienia ministra skarbu, co jednak jak dotąd, nie znalazło potwierdzenia.

Rząd uzasadnia konieczność wprowadzenia dodatków funkcyjnych dla oficerów potrzebą polepszenia ich bytu i względnie pomyślnym stanem budżetu, który uważa za bliski równowagi. Wedle obliczeń rządowych, deficyt, nie powinien przekroczyć kilkudziesięciu milionów złotych.

Ze względu na zainteresowanie, jakie w szerokich sferach wzbudził uchwalony wniosek o dodatkach oficerskich i podoficerskich, podajemy go w dokładnym brzmieniu:

§ 1. Dla wojskowych zawodowych od sierżantów, szefów i dowódców plutonów w górę oraz dla osób wojskowych, zajmujących etatowe stanowiska w hierarchii wojskowej, odpowiadające co do zakresu pracy i co do odpowiedzialności służbowej jednej z poniżej wymienionych kategorii

Kat. IV. A. Dowódcy dywizji dany stopień wojskowy dodatek służbowy płatny miesięcznie z góry w następującej wysokości:

W wojsku i marynarce wojennej, Kat. I. Minister spraw wojskowych i generalny inspektor siły zbrojnej 2.500 punktów.

Kat. II. Wiceminister I, wiceminister II, szef sztabu generalnego, szef korpusu kontrolerów, inspektorowie armji 1.500 punktów.

Kat. III. A. Dowódcy okręgu korpusu, szef kierownictwa marynarki 1.200 punktów. B. Biskup polowy, naczelny prokurator wojskowy i prezydent najwyższego sądu wojskowego 1.000 punktów, uszanawia się bez względu na posia dowódca floty, I zastępca szefa administracji i zastępca szefa sztabu generalnego i zastępca szefa korpusu kontrolerów 900

punktów. B. II zastępca szefa administracji, II zastępca szefa sztabu generalnego, szef gabinetu wojskowego prezydenta Rzeczypospolitej, wiceprezydent najwyższego sądu wojskowego oraz oficerowie na stanowiskach generałów dywizji 800 punktów.

Kat. V. Dowódcy brygad i oficerowie na stanowiskach generałów brygady 700 pkt.

Kat. VI. A. Dowódcy pułków 600 pkt. B. Oficerowie na stanowiskach pułkowników 500 pkt.

Kat. VII. A. Dowódcy batalionów 350 pkt. B. Oficerowie na stanowiskach ppułkowników i majorów 300 pkt.

Kat. VIII. Dowódcy kompanii i kapitan 250 pkt.

Kat. IX. Dowódcy plutonów i oficerowie lub chorążowie na stanowiskach poruczników lub podporuczników 150 pkt.

Kat. X. Sierżanci, szefowie pododdziałów i podoficerowie dowódcy samodzielnych jednostek 50 punktów.

§ 2. Minister spraw wojskowych ma prawo zaszerzowania poszczególnych stanowisk służbowych do odpowiedniej kategorii w drodze rozporządzeń wykonawczych.

§ 3. Wyłączone są od pobierania dodatku służbowego następujące osoby wojskowe: 1) Osoby, pozostające bez przydziału służbowego, 2) słuchacze szkół i kursów, 3) osoby pozostające pod dochodzeniem sądowym lub dyscyplinarnym, 4) osoby zawieszony w czynnościach służbowych 5) osoby pozostające na urlopie ponad przeciąg czasu, przepisany ustawowo, 6) osoby, które otrzymały dwurazową uznana, ujemną roczną kwalifikację.

Niniejszy wniosek p. ministra spraw wojskowych wchodzi w życie z dniem 1 sierpnia 1926 r.

WRAŻENIE W ARMJI

Wieść o zatwierdzeniu ustawy w sprawie najwyższych władz wojskowych i dodatków pensyjnych wywołała w kołach wojskowych wielkie wrażenie.

Jak donoszą z Warszawy, szef sztabu generalnego, gen. Piskor, wiceminister, gen. Burkhardt-Bukacki, oraz zastępca szefa administracji armji, gen. Górecki, zgłosili się na czele delegacji oficerskiej do prezydenta Rzeczypospolitej, premiera Bartla i marszałka Piłsudskiego, wyrażając swą radość i podziękę za zajęcie się losem wojska.

Koniec samowoli ojców miasta Nowe zasady gospodarki samorządowej

Rozporządzenie, ogłoszone w nr. 75 „Dziennika Ustaw” kładzie kres dotychczasowemu dowolności w gospodarce samorządowej.

Oddzielenie budżetu administracyjnego od budżetu przedsiębiorstw komunalnych, dostosowanie go zarówno pod względem okresu obrachunkowego, jak również co do jednostki obliczeniowej do budżetu państwa — oto linia wytyczna, po której gminy nasze piąć się mają na drodze do całkowitej sanacji finansowej.

Wyliczenie w rozporządzeniu, jakie wydatki uznać należy za zwyczajne, a jakie za nadzwyczajne, stanowi klękę bezpieczeństwa przeciw wszelkim możliwościom, jakie są do pomyślenia w tych ramach przy sporządzaniu budżetu.

Druga droga, stojąca często o tworem dla ewentualnych dowolności przy rozrządzaniu groszem publicznym została również zamknięta: rozporządzenie zawiera wyraźny przepis, iż każdy przewidywany w budżecie wydatek może być uskuteczony jedynie na ten cel, na który został przeznaczony. W ten sposób rozwiązana została kwestja virement, t. j. zwiększenia lub zmniejszenia jednych kosztów kosztem innych. Poczyniono praktyczny wyjątek: decyzja organu uchwalającego związku komunalnego, zatwierdzona przez władzę nadzorczą, daje możliwość przeniesienia kredytów. Lecz § 58 rozporządzenia decyduje o celowości wydatków samorządu oddaje w ręce władz państwowych.

Oskarżył się o zbrodnie aby uchronić cześć narzeczonej

W sobotę wypuszczony został na wolność Lucjan Jarzyński, który popełnić miał przed kilku dniami zbrodni na osobie swej narzeczonej, zamordowanej rzekomo przez niego w ubikacji jednego z domów w Pabjanicach. Szczegółowo przeprowadzone w tej sprawie śledztwo wykazało niestudność tych twierdzeń. Okazało się,

iż narzeczona Jarzyńskiego nie została zamordowana, lecz zmarła wskutek ataku sercowego. Jarzyński wziął jednak całą winę za jej śmierć na siebie, aby uchronić jej cześć przed szkalowaniem. Po dokonaniu sekcji zwłok Jarzyński wypuszczony został z aresztu. (E)

SALA FILHARMONJI.
Pierwszy Żydowski Teatr Muzyczny
AZAZEL
Ost. 3 nieodwołalne przedst.
po cenach najniższych.
Dziś, poniedziałek, wtorek i środa 11 i sierpnia o g 9 w
20 najlepszych numerów szlagierowych z wielkich programów I, II i III-go
Ceny miejsc od 50 gr. do 3 zł.
Bilety do nabycia w kasie Filharmonji.
4142-1

REWJA „CALA ŁÓDŹ MÓWI O TEM” ścignęła do teatru parku im. Staszica wczoraj wieczorem znowu tłumy publiczności. Święta, pełna humoru gra całego zespołu, z pp. Szubertem i Mrozińskim na czele, przyjmowana jest przez publiczność wybuchami szczerego śmiechu. Pani Miłkowska w roli „Manki - manikurzystki”, oraz p. Dunalewska jako „prezydentowa” wywołują salwy aplauzu i wytworzyła na widowni arcywesoły nastrój.

Ł. K. S. -- Ruch 4:3 (3:1)

Pierwszy występ w Łodzi górnośląskiej drużyny „Ruch” przyniósł gościom nieznaczny, choć niezasłużony przegrany. Do zawodów tych Ł.K.S. wystąpił w znacznie zmienionym składzie. W bramce Sobociński okazał się względnie dobrym, choć miał i niepewne momenty, wynikające z braku treningu. Obrońcy Cyll i Kowalski mieli swój dobry dzień, szczególnie Cyll do przerwy; po zmianie stron Kowalski był lepszy od swego partnera.

W pomocy Jasiński i Gałeczki grali bardzo dobrze, natomiast Otto na środku zawiódł pokładane w nim nadzieje i po przerwie „spuchł”, wywołując swą grą wesołe kaskady śmiechu wśród publiczności.

W ataku najlepszym okazał się Cichecki z którego znakomitych centr padły wszystkie cztery bramki. Bardzo dobrze dysponowany strzałowo był Durka, zdobywca trzech bramek. Miller, jak zwykle, w polu okazał się niezastąpionym. Hoffman prowadził atak względnie dobrze. Najstabszą jednostką na boisku był jak zwykle, w ostatnich czasach Jajczyk.

Drużyna gości przedstawia sobą doskonale zgrany zespół, obdarzony wspaniałym startem do piłki.

Krótkie, przyjemne i błyskawiczne oddawanie piłki, wymierzane zwykle z matematyczną wprost ścisłością, oraz szybkie i celowe przenoszenie gry, czynią zespół gości bardzo niebezpiecznym przeciwnikiem.

Grę rozpoczyna Ł. K. S. pod wiatr i słońce. Tempo gry słabe, przyczem goście sprawiają wrażenie jak gdyby rezerwowali swe siły na drugą połowę gry.

Ładnie przeprowadzona kombinacja Miler — Hoffman — Miler, uwieńczona strzałem ostatniego, nie przynosi cyfrowego wyniku, gdyż piłka staje się łupem bramkarza gości. W chwilę potem atak górnoślązaków podciąga ładnie pod bramkę czerwonych, lewy łącznik gości, wykorzystując taktyczny błąd Cylla, slicznym nieuchronnym strzałem zdobywa prowadzenie.

Gospodarze zabierają się na serio do roboty, starając się wyrównać za wszelką cenę. Ataki, przeprowadzone prawą stroną narażając na twardą obronę gości, nie udają się, to też Hoffman wysłał w bój lotnego Cicheckiego. Ten ładnie dośrodkowuje i w 18 min. Miller, wykorzystując nieporozumienie obrony, wyrównuje.

Po rozpoczęciu gry wolny dla gości i Sobociński broni silny strzał lewego łącznika, oddany z 30-tu mtr. W chwilę potem centrze Cicheckiego stara się złapać bramkarz i nadbiegający Miller

nie trafia do pustej bramki. Do przerwy bardzo szczęśliwym strzelcem okazał się Durka, zdobywając ładnie splasowanym strzałami jeszcze dwa gole w 28 i 40 min. W obu wypadkach zostały wykorzystane precyzyjne centry Cicheckiego.

Po zmianie stron goście zaczynają się zważniej poruszać, narzucają szybkie tempo i ujmują w swe ręce inicjatywę. Już w pierwszych minutach gry lewy łącznik gości zdobywa 2-gi punkt dla swych barw, a w kilka minut potem środkowy napastnik strzela 3 gola, lecz sędzia bramki tej nie uznaje.

W dalszym ciągu goście mają więcej z gry i popisują się zgraniem. W 59 min. pada wyrównu-

jąca bramka, niemożliwa do obrony. Teraz obie drużyny walczą o zdobycie bramki decydującej o zwycięstwie, jednak zespół czerwonych okazał się bardziej szczęśliwym i po krótkiej kombinacji Durka po raz czwarty umieszcza piłkę w siatce.

Przy stanie gry 4:3 dla Ł.K.S-u sędzia odgwiżdżuje zawody.

Sędziował dobrze p. Raettig. Podkreślić należy niespotykane dotychczas spokojne zachowanie się publiczności, która w ilości 1000 osób z wielkim zaciekawieniem i bez krzyków obserwowała zawody.

Na przedmeczku Ł.K.S II bije drużynę „Kadimah” w stosunku 7:1.

Wicz.

Piękne zwycięstwo Polski Polska--Finlandja 7:1 (3:1)

Nasz warszawski korespondent telefontuje:

Wczorajsze zawody między państwowe w piłkę nożną Finlandja — Polska zakończyły się wysokocyfrowym zwycięstwem reprezentacji Polski w stosunku 7:1 (3:1).

Na zawodach obecni byli między innymi: p. Wacherwoj, atackie poselstwa finlandzkiego w Warszawie, wojewoda Bniński, prezydent Ratajski, oraz pułkownik Krupowicz.

Przed samymi zawodami w drużynie polaków kapitan związkowy P.Z.P.N-u, p. Synowiec, poczynił pewne zmiany, a mianowicie: w obronie grał Flieger i Milde, do ataku wstawiono Stalińskiego, Wieliszek wogóle udziału w zawodach nie brał.

Skład drużyny fińskiej: bramka — Belewicz, obrona — Lydman i Koskinen, pomoc — Vinioksa, Sojnio, Narvanen, atak — Kelin, Laakson, Koponen, Kuemal.

W pierwszych chwilach ujawnia się przewaga polskiej drużyny, dla której w 12-jej minucie pada pierwsza bramka, strzelona główką przez Stalińskiego. Polacy górują stale nad gośćmi startem do piłki i kombinacją przyziemną. W 35 min. zdobyta zostaje z karnego druga bramka Finlandzicy podejmują wysiłki, aby wyniki naprawić, lecz Kuchar wyjaśnia wszelkie groźne sytuacje. W 40 minucie Finlandzicy zdobywają pierwszą bramkę ze spalonego, którą jednak sędzia przyznał. W pięć minut później z podania Sperlinga Bacz strzela główką trzecią bramkę. Po przerwie w pierwszych minutach gra otwarta. Staliński wyrывa się napróżd i po przeboju wbija czwartą bramkę.

Po slicznej kombinacji następuje piąta bramka. W 32 minucie Bacz strzela szóstą bramkę, a w 42 minucie z podania Sperlinga — siódmą.

Śczęśliwymi zdobywcami bramek dla Polski byli Bacz — cztery i Staliński — trzy. Drużyna gospodarzy grała bardzo dobrze z dawno niespotykaną ambicją, zaciętością i silną wiarą w zwycięstwo. Rozentuzjowana publiczność zebrana w nienotowanej dotychczas w kronikach sportowych ilości, 9 tysięcy, urzędziła gorącą owację naszej drużynie reprezentacyjnej.

Sędzia p. Cejnar z Pragi — dobry.

SYPIALNIA

machoniowa pierwszorzędną w całym komplecie oraz maszyna gabinetowa Singera okazynie do sprzedania, ulica 6-go Sierpnia (Benedykta) Nr. 28, m. 13, parter. 4134-2-h

BACZNOŚĆ

Firma „Kryształ” Łódź, Piotrkowska 97, przyjmuje wszelkie roboty: czyszczenie szyb wystawowych, fabrycznych i prywatnych domów, cyklowanie drutowanie i froterowanie posadzek, sortowanie biur i mieszkań. Ceny przystępne. 3796-15-d

PRZYJME

posadę gospodyni u inteligentnego samotnego pana. Posiadam dobre świadectwa. Oferty do „Głosu Polskiego” sub „Gospodyni”. 4136-3

Zwycięzcy w marszu Paryż--Strasburg



Szwajcar Linder przyszedł pierwszy z Paryża do Strassburga.



Godart, trzeci w marszu Paryż — Strassburg.

We Francji odbył się niedawno marsz Paryż - Strassburg, urządzony przez wydawnictwo „Le Petit Parisien”.

Trasa marszu wynosiła 504 km. Zwycięzył szwajcar Linder, przebywając całą przestrzeń w 78 godzin 47 min. 49 sek. Szedł on z szybkością 6 km. 396 m. na godzinę. W ciągu całej drogi odpoczy-

wał tylko 6 godzin 14 min. Linder prowadził zdecydowanie już od 215 km, od Vitry le Francois.

Drugim w tym marszu był Defaye, trzecim Godart, który uzyskał czas 88 godz. 20 min.

Kronika sportowa

LWÓW.

Zawody towarzyskie „Pogoń” — „Hasmonca” zakończyły się niespodziewanie wysokocyfrowym zwycięstwem „Hasmonei” w stosunku 5:1 do przerwy 0:0. „Pogoń” wystąpiła w znacznie osłabionym składzie, oddając swych najlepszych graczy do reprezentacji Polski.

Zawody o puchar P. Z. P. N-u „Warta” — „Sparta” przyniosły zwycięstwo „Spartie” w stosunku 1:0 (0:0). Dzięki temu „Sparta” dochodzi do finałowego spotkania z „Wisłą”.

TORUŃ.

W dniu wczorajszym „Polonia”

SKLEP

winno-kolonjalny sprzedam. Warunki dogodnie. Byt zapewniony. Oferty sub „G. A. P.” do ad. „Głosu Polskiego” 4097-4-h

ZDOLNA KRAWCOWA

poszukuje szycia w domach prywatnych. Łódź, Cegielniana Nr. 92, Domińczak. 4148-2

warszawska rozegrała mecz towarzyski z T. K. S. który przyniósł gospodarzom porażkę w stosunku 4:2.

KRAKÓW.

„Cracovia” — „Garbarnia” 2:1. B. B. S. V. — „Wawel” 2:1. Obie mecze rozegrano jako towarzyskie.

Ł.T.S.G. — P.T.C. 6:1 (2:1).

W dniu wczorajszym Ł.T.S.G. w zawodach towarzyskich z P. T. C. odnosi zwycięstwo w stosunku 6:1. W zespole Ł.T.S.G. grało tylko 4-ch graczy pierwszej drużyny: Hage, Wilner, Pogodziński i Winsche.

KATARZYNA MIKOŁAJCZYK

poszukuje męża swego Franciszka Mikołajczyka, zaginionego w wojsku rosyjskim od roku 1914. Kto ma o zaginionym jakakolwiek wiadomość niech zgłosi się: Zdrowie, ul. Wiedermana, u Stanisława Mikołajczyka. 4126-3-d

Więcej czasu dla życia

Poszukiwanie szczęścia przyczynia się do zapomnienia o sobie. Często bywa zapóźno, gdy organizm zawoła kategorycznie: „Stój”. Należy ustąpić. Zdrowie jest największym szczęściem. Chronie ten skarb. Pielęgnowanie ciała wyrobami ELIDA jest ochroną zdrowia. Ideałem piękna dzisiejszych czasów jest zdrowy wygląd. Jeśli dziś jeszcze wracając do domu, kupisz mydło ELIDA - IDEAL, przekonasz się, jak miły jest jego zapach i jak przyjemne jest ono w użyciu. Mydło ELIDA - IDEAL działa tak łagodnie na skórę, że znosi je stale nawet delikatna cera najwbybredniejszych pań. Przesycone zapachem, wydajne i oszczędne do ostatniej reszty, nieflamliwe mydło ELIDA - IDEAL jest tryumfem naszego rodzimego przemysłu.

POSZUKIWANE
MIESZKANIE
2 lub 3 pokoje
z wygodami
w centrum.
Oferty do „Głosu” sub „Suche”.

Drapacz (Rauer)

zdolny poszukiwany do robót dzianych. Oferty pod „Watalina” przyjmuje Adm. „Głosu”. 4091-1

Niezwykłe tańce



Ktokolwiek spojrzy na naszą ilustrację, będzie sądził, że jest to zdjęcie marionetek, zawieszonych na sznurkach, przymocowanych do wszystkich kończyn.

Tymczasem na ilustracji tej widnieją dwie najautentyczniejsze pozy taneczne mistrzowskiej pary amerykańskiej, Ludwika i Frydy Berkow. Tańce te są wzorowane

na rosyjskim „trepaku”, z tą różnicą, że ten ostatni zwykł się tańczyć na lądzie, natomiast nasi tancerze wykonywują swe ewolucje w przestworzach.